Nadzwyczajne wydanie.

Nr. 262. Kraków, Niedziela 25 Października 1914. Rok XXII.

[illegible]

GŁOS NARODU

Wychodzi 2 razy dziennie: o godzinie 6 rano i o 5 wieczór.

WYDANIE WIECZORNE.

Listy pieniężne, przekazy na prenumeratę i inseraty nadsyłać należy franco do Administracyi „Głosu Narodu". — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyi przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchii i w państwie niemieckiem. Reklamacye nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcya nie zwraca.

Adres Red.: Ul. św. Tomasza L. [illegible] Adres telegr.: „Głos Narodu" Kraków. Telefon redakcyjny Nr. [illegible] — Telefon administracyi i drukarni Nr. 33—44.

Wielka bitwa na południe od Przemyśla.

„Frankfurt". Dnia 24 października. Do „Frankfurter-Zeitung" donoszą z Genewy: **Według doniesień petersburskich, na południu od Przemyśla, wre wielka bitwa.**

Rosyjskimi siłami kieruje **generał Brussilow.**

Kołomyja w naszych rękach.

Wiedeń, 25 października.

Według doniesień „Neues Wiener Abendblatt" pod adresem znanej w kołach parlamentarnych osobistości, nadejść miała depesza zawiadamiająca o opróżnieniu Kołomyi z wojsk rosyjskich.

Rozruchy w Odesie.

Walki uliczne proletaryatu z policyą.

Wiedeń. 24 października. W dzisiejszych porannych dziennikach pojawiła się wiadomość o panujących rozruchach w Odesie. **Rewolucyoniści skupiają się do namiętnych walk ulicznych z miejską policyą. Podczas walk zginąć miało i odniosło rany od bomb, wielu policyantów.**

Rozstrzygająca bitwa we Francyi.

Berlin. 24 października. Z Amsterdamu donoszą, że **wzdłuż Izery wre rozstrzygająca krwawa bitwa. Ku Paryżowi ciągną setki zbiegów wojskowych** z różnych oddziałów belgijskich, angielskich i francuskich, aby po zgłoszeniu się w komendzie, **odszukać mogli swe oddziały zupełnie przez Niemców rozgromione.**

Berlin. 24 października. „Berner Bund" pisze o położeniu wojennem: Na całej linii od Nieuport aż do La Basse, przeszła armia niemiecka do ofenzywy; oto jest cecha obecnego położenia strategicznego na Zachodzie i można z tego wnioskować, że marsz naprzód został ukończony, czując się dosyć silnym do walki, o celu zaczepnym. Zajęcie Lille, było przygotowawczą czynnością strategiczną do bitwy pod Ypres. Nieudała francusko-angielska ofenzywa na Lille, jest drugim tryumfem Niemców w tym celu.

Jeśli Niemcom uda się odeprzeć prawe skrzydło wrogów z La Basse do Bethme i dalej jeszcze, to byliby ci odcięci od idealnego połączenia z Arras i przyparci do wybrzeża. Jest przeto dalszem pytaniem, czy sprzymierzeńcy mają jeszcze silne rezerwy w kierunku Dunkierki. Nie wiadomo, czy sama linia Izery jest nienaruszoną, jednak zdaje się, że marsz na południe od Lys, jeśli nie będzie powstrzymany, sam uczyni ją nie do utrzymania.

Ponieważ chodzi tutaj o walkę marszu wojsk, przeto decyzya szybko zapadnie.

Wymarsz wojsk rosyjskich z Czerniowiec.

Budapeszt. (Tel. wł.) „Az Est" donosi z Dorna Watra, że odwrót Rosyan z Czerniowiec nastąpił w największym porządku. **Tak budynki publiczne, jak również prywatne, nie uległy zniszczeniu.** Odwrót wojsk postępował w kierunku gmin Mahalla i Bojan.

Władze nasze żądają przysłania technicznych sił dla naprawy zerwanych połączeń pomiędzy Czerniowcami a rumuńską granicą.

Wydano również zarządzenia celem uregulowania smutnych stosunków życiowych wynikłych z powodu odcięcia Czerniowiec.

Wkroczenie naszych wojsk do Czerniowiec.

Budapeszt. (Tel. wł.) Nie jesteśmy wstanie opisać radości, jaka powstała w chwili powrotu naszych wojsk do stolicy Bukowiny. — Całe miasto wyległo na spotkanie ich, z muzyką miejską na czele. Zagrzmiały tony hymnu cesarskiego, odkryły się głowy i z powagą wkroczyły do miasta pierwsze oddziały. Wzruszenie nie do opisania, okrzyki radości przerywał akord płaczu, muskuły drgały na wszystkich twarzach.

W mieście bowiem zorganizowali już Rosyanie swoje władze, na których czele stanął zmuszony teraz do ucieczki cywilny gubernator.

Znani z procesu o szpiegostwo bracia Gerowscy, którzy zbiegli z aresztu w czasie śledztwa i wraz z Rosyanami zjawili się w mieście, kierując pośrednio zarządzeniami gubernatora — już 18 b. m., opuścili miasto.

Prezydent krajowy w Bukowinie hr. Meran, przybył do Czerniowiec i przywiózł ze sobą **500.000 koron** dla ulżenia panującej nędzy i wypłaty pensyi urzędniczych, wstrzymanych w czasie rosyjskiego najazdu. Urzędy poczt i telegrafów bezzwłocznie rozpoczęły swe czynności, a miasto ozdobione flagami, pomimo strasznych przejść przedstawia radosny widok.

Dwu milionowa armia angielska.

Londyn. (T. B.) **Główna kwatera z urzędu** werbunkowego, podaje do wiadomości, że potrzeba natychmiast więcej ludzi, celem wypeł**nienia drugiego miliona nowej armii. Każdy zdolny do noszenia broni człowiek, jest konieczne potrzebny.**

Grzmot armat przed Dardanelami.

Konstantynopol. Dnia 23 października. „N. Wiener Journal" donosi w „Tanin", dowiaduje się:

Angielska flota manewrowała wczoraj u wejścia do Dardaneli. W Maditos (? prawdopodobnie Maidos, w cieśninie Dardanelskiej, przyp. Red.), **słyszano grzmot dział.**

Nowe sprawki „Emdena".

Londyn. 23 października. Piszą do „Timesa": **Zuchwały mały niemiecki krążownik „Emden", znów się pojawił, a tym razem w zatoce arabskiej i zrobił dobry połów, który, co do zawartości ten przewyższa jeszcze zdobycz uczynioną w bengalskiej zatoce. Tym razem zatopił on pięć okrętów, pomiędzy tymi był całkiem nowy, należący do britisch East India Company i wielki okręt, naładowany kauczukiem i cyną licyi Holt, jakoteż bardzo cenny okręt baggerowy. Również skonfiskował okręt „Oxford" naładowany węglem, aby się wywdzięczyć za stracony okręt węglowy.**

Gwałtowne zarzuty przeciw admiralicyi angielskiej.

Dotychczas publiczność angielska bawiła się tolerując wycieczki „Emden", zwłaszcza, że oficerowie tego statku kilkakrotnie okazali się dobrymi sportsmanami. **Teraz jednak już czas, aby zapytać admiralicyę,** kiedy ona zamierza położyć koniec zuchwałym wycieczkom „Emden". Wystąpienie tego okrętu na wybrzeżach Koromandel, odcięło Birmę i sparaliżowało handel Kalkutty; kosztowało to Anglię przeszło milion funtów szterlingów. Zjawienie się krążownika tego, oznacza stratę, wprost utratę drugiego miliona tak, że w przeciągu kilku tygodni mamy stratę wartości prawie całego miliona. „Emden" jest następnie odpowiedzialnym za obecną wysokość raty asekuracyjnej drogi na Wschód, ewentualnie może nam przerwać połączenie pocztowe do Indyi. Nie życzymy sobie wcale być tendencyjnymi i zaczepiać wysoko położonych marynarzy, lecz musimy zaznaczyć, że niezadowolenie ze zarządzeń admiralicyi wzrasta. Ogólne ma się wrażenie, że admiralicya nie dosyć zwraca uwagi na wymagania na oceanach. Prowadzenie wojny na wybrzeżach może mieć pewną atrakcyę, jednak my wolelibyśmy, aby flota nasza zajęła się przedewszystkiem oceanem. Cały naród wogóle jest zniechęcony faktem, że tak wiele krążowników niemieckich bezkarnie po morzu dokazuje i że z takim hałasem utworzony obszar min morskich, nie przeszkodził pojawieniu się wrogich łodzi podwodnych pod Ostendą.

Naród obawia się, że w admiralicyi panuje tendencya rozstrzelenia jej czynności i że z radością powita dowód, iż admiralicya zajmuje się wyłącznie swemi sprawami.

Portugalia i wojna światowa.

Londyn, 23 października.

„Daily Chronikle" donosi: Niedawno krążące wieści, jakoby Portugalia miała się wmięszać do konfliktu europejskiego, są nieuzasadnione.

Rousselaere w płomieniach.

Amsterdam, 22 października.

„Telegraaf" donosi ze Sluis z 21 b. m.: Wiele domów w Rousselare stoi w płomieniach. Część mieszkańców uciekła do Francyi i Holandyi. Niemcy ostrzeliwają z Mariakerke koło Ostendy Nieuport, obsadzony przez sprzymierzonych, którzy na ogień odpowiadają tak z lądu jak i z okrętów wojennych angielskich. Okręty wojenne, które przedtem były na wysokości Nieuport, zbliżyły się teraz do Westende. — Z grobli przy Ostendzie można śledzić przebieg walki działowej.

Proces o zamach na Następcę Tronu.

Sarajewo. 25 października. (T. B.) **Wczorajsza rozprawa wypełnioną była przemówieniami obrońców.**

Powrót zaginionej łodzi podwodnej.

Rzym. „Agencya Stefani". Łódź podmorska, która swojego czasu uciekła ze Spezzii do Ajacco, przybyła z powrotem do Spezzii. Sędzia śledczy przystąpił do przesłuchania załogi. — Beloni pozostał w Ajoccio.

Zatonięcie francuskiego parowca.

Londyn. (T. B.) Według doniesienia Lloydu, **parowiec francuski „Marie Henriette", rozbił się koło Cap Bar Fleur.** Parowiec ten wiózł rannych francuskich. Drugi parowiec pospieszył mu z pomocą. **Stacya na wyspie Wight, otrzymała sygnały wzywające pomocy.**

Konfiskata parowca „Vaterland".

Hamburg. (T. B.) Doniesienie Biura Wolffa: Według doniesienia zagranicznego, firma angielska Waring Gillow, zażądał konfiskaty parowca Vaterland, motywując to żądanie pretensyą pieniężną. Jest prawdą, że firma wykonała prace około urządzenia okrętu „Vaterland". Suma zapłaty wynosi 40.000 marek i była płatną w październiku. Gdyby firma ze względu na taką pretensyę żądała kanfiskaty parowca, co jest rzeczą nieprawdopodobną, byłaby to szykana najgorszego rzędu.

Przedsiębiorstwa w Galicyi pod kontrolą państwa.

Wiedeń. (T .B.) Odpowiednio do § 1 rozp. min. z 22 października b. r., zostały następujące przedsiębiorstwa postawione pod stały dozór państwowy Tow. akc. Comp. Galicien de mines (właśc. kamieniołomów w Libiążu), Tow. wiertnicze Grabowica, Tow. Zagórz, Societe de Potok, Tow. naftowe Klimkówka, Zjedn. Tow. naft. Gal. Oil Trust Limited London i Tow. Perkins i Ska w rewirze jasielskim.
Komisarzami kontrolnymi zostali: dla Tow. Comp. Gal. de mines radca dworu Maryan Bocheński, dla innych st. radca górniczy Maurycy. Werber.

Popłoch powodem wielu nieszczęść.

Ofiarą rabunków i pożogi, jak się przekonujemy z otrzymanych dotychczas doniesień, padły mieszkania, domy, dwory i majątki tych, którzy opuścili je w panice, pozostawiając losowi wojny i dobrej lub złej woli nieprzyjaciela. Widok, który powoli odsłaniać się zaczyna, jest zatrważający, staliśmy się ofiarą wojny, a poniesionych materyalnych i kulturalnych strat nie pokryją setki milionów.

Wojna rozgrywająca się na ziemiach polskich i obłudna taktyka nieprzyjaciela, uprawiana u podstaw, propaganda, szerzona przez carskich sałdatów wśród ludu i wnoszone przez satrapę „świetlane obietnice wolności", są zdradliwą bronią, straszną i nieobliczalną w swych skutkach.

Asygnaty rozdzielane na podział dworskich i kościelnych gruntów, rozdział zrabowanych przez nieprzyjaciela pieniędzy i łupów, to najciemniejsza karta historyi obecnej wojny.

Bałamucony przez nieuczciwych agitatorów lud stał się obecnie nieodpornym, podlegającym najrozmaitszym eksperymentom, a zatem podatnym materyałem dla najezdzcy i paśćby mógł ofiarą jego zbrodniczych knowań. Mamy nadzieję, że życzliwa i opiekuńcza ręka rządu, wniknie dokładnie w tło sprawy, nie odmówi pomocy materyalnej oczekującym na nią wyczerpanym masom ludu kraj nasz zamieszkującego, aby odebrane z rąk nieprzyjacielskich powiaty, odetchnąć mogły pełną piersią wracającej swobody i z zaufaniem oczekiwać rezultatu dziejowych zapasów.

Lud nasz powinien wyjść z nich obronną ręką i odrzucając ze wstrętem podszepty najezdźcy, z godnością spełnić swe wobec kraju i państwa obowiązki. Popłoch i masowe wyjazdy, były głównym powodem wielu klęsk materyalnych, zniszczenia wielu mień, które, jak się okazuje, pozostając na posterunkach, mogliśmy uchronić przed zniszczeniem.

Mamy nadzieję, że materyał informacyjny, jaki zapewne przygotowują nasze władze przez objazdy powiatów i poszczególnych ich miejscowości, przez podanie do publicznej wiadomości przyczynią się do liczniejszego powrotu zbiegów z dotychczasowych ich siedzib i wkrótce rozpocznie się praca mrówcza nad zaprowadzeniem ładu i porządku w miejscowościach, gdzie szalały dotychczas watahy kozackie, a ich ogień i miecz niszczył nasze majątki.

Dążenia Niemiec w obecnej wojnie.

W „Kuryerze Poznańskim" (Nr 243) z dnia 22 października czytamy:

Każde państwo, prowadzące wojnę, musi sobie zdawać sprawę z celu ostatecznego, do którego akcya wojenna ma doprowadzić. Jeżeli zadaniem strategików i wojska jest pokonać nieprzyjacielskie siły militarne, to zadaniem dyplomatów i polityków kierujących jest z góry określić polityczny efekt wojny, do którego dążyć należy.

W opinii niemieckiej raz po raz wszczyna się dyskusya na ten temat i różne głosy różnie sobie ów ostateczny cel wojny wyobrażają. Jedni mówią ogólnie o trwałem zabezpieczeniu egzystencyi Niemiec przed wszelkiemi zakusami nieprzyjaciół, drudzy, żądają przedewszystkiem rozbicia potęgi Rosyi po wsze czasy, inni chcą znowu głównie przewagę Anglii na morzu zniweczyć i zdruzgotać, inni jeszcze marzą o zjednoczeniu wszystkich szczepów giermańskich w jakiś potężny związek państw i t. p.

Na ten temat przyszło już nawet w prasie niemieckiej do ostrych starć. Gdy bowiem znany profesor i polityk konserwatywny Delbrück w organie swoim „Preuss. Jahrbücher" wystąpił z przestrogą przed naśladowaniem zaborczych wojen napoleońskich i wzywał do powściągliwości, stawiając za cel wojny jedynie przywrócenie równowagi politycznej w Europie, posypał się na niego grad oskarżeń i zarzutów w pismach niemieckich różnych odcieni. W jaskrawem przeciwieństwie do Delbrücka oświadcza głośny publicysta Harden w swojej „Zukunft", że „wybiła godzina niemieckiej przewagi nad światem".

W jednem zdaniu, krótkiem, wojskowem określił dowódca armii niemieckich na wschodzie, generał Hindenburg, cel wojny w telegramie, wysłanym okolicznościowo: „Spodziewam się, że wojna potrwa tak długo, aż się wszystko podda naszej woli". Lapidarne to powiedzenie znalazło poklask wszystkich tych żywiołów w Niemczech, które wojnę obecną chcą z największą bezwzględnością przeprowadzić do końca. Szczególnie też pochwala znany polityk konserwatywno-nacyonalistyczny hr. Reventlow w „Deutsche Tagesztg" orzeczenie Hindenburga. Występuje on stanowczo przeciwko wszelkim próbem połowicznego pokoju i nawołuje do prowadzenia wojny tak długo, aż Niemcy będą mogły dyktować swą wolę Europie,

Kronika.

Ile książek z Pragi wysłano dla rannych? Prezydyum miasta Pragi wysłało do 34 różnych lazaretów wojskowych poza krajem, gdzie znajdują się obecnie ranni narodowości czeskiej, już przeszło 4.000 tomów książek czeskich w 127 ekspedycyach pocztowych. Zarząd austryackiego „Czerwonego Krzyża" przysłał teraz prezydyum miasta podziękowanie telegraficzne za tę działalność dobroczynną.

D'Annunzio w Legionach Garibaldiego. — Z Rems donoszą, iż największy włoski poeta narodowy, Gabriele D,Annunzio, okazał chęć wstąpienia do ochotniczych włoskich Legionów Garibaldiego, walczących po stronie Francyi przeciw Niemcom.

Nakładem wydawnictwa „Głosu Narodu" Sp. z ogr. odp. — Redaktor odpowiedzialny Jan Matyasik. — Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie.